

# Jerzy Ostapczuk

---

"Добрилове Євангеліє 1164 року",  
відп. ред. В.В. Німчук, упор. Ю.В.  
Осінчук, Львів 2012 : [recenzja]

---

Rocznik Teologiczny 55/1-2, 301-305

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Добридове Євангеліє 1164 року, Відп.ред. В.В.Німчук,  
упор. Ю.В.Осінчук, Львів: Інститут українознавства  
ім. І.Крип'якевича НАН України, 2012 (Серія: Історія  
Мови, Пам'ятки української мови) – 804 с.**

Zainteresowanie publikacjami rękopiśmiennych zabytków piśmiennictwa słowiańskiego sięga I połowy XIX wieku. Zanim jednak przygotowano pierwsze edycje manuskryptów, niektóre kodeksy doczekały się już rękopiśmiennych kopii (np. Ewangeliarz Ostromira czy tetraewangelia Ławrowska (BN11879 IV)), umożliwiających uczonym prowadzenie badań i zachowanie oryginałów w niepogorszonym stanie. Publikację rękopisów rozpoczęto od najstarszych i najważniejszych zabytków (Ewangeliarzy: Ostromira [1843 r.], Assemaniego [1865 r.], Koronacyjnego z Reims [1843 r.], Turowskiego [1868 r.], Księgi Sawy [1868 r.], Mirosława [1897 r.], z monasteru Putna [1888 r.]) i tetraewangelii: Zografskiej [1879 r.], Halickiej [1883 r.], Nikoskiej [1864 r.]). Niektóre z nich wydawano nawet kilkakrotnie (Ostromira [1853 r., 1882 r., 1889 r. i 1988 r.]; Assemaniego [1878 r., 1929 r., 1955 r. i 1981 r.] z Reims [1852 r. i 1899 r.]; Turowskiego [1869 r., 1874 r., 1978 r. i 1985 r.]; Księga Sawy [1903 r. i 1999 r.]). Prace te kontynuowano także w XX wieku. Jednak zdecydowana większość cyrylickich rękopisów Ewangelii, liczba których w literaturze przedmiotu określana jest na ponad 4000 kodeksów, do dziś nie doczekała się swych edycji.

Publikacja źródeł rękopiśmiennych ułatwia dostęp do tekstu i stwarza uczonym nowe perspektywy badań naukowych, pozwala także zachować oryginały w niepogorszonym stanie. Najcenniejsze kodeksy przechowywane są według ściśle określonych, rygorystycznych zasad, np. Ewangeliarz Ostromira cały czas znajduje się w sejfie, z którego wyjmowany jest tylko w celu sprawdzenia stanu zachowania. Mimo że pozostałe rękopisy nie są przechowywane według podobnych norm, to dostęp do nich może być niekiedy ograniczony. Najlepszym rozwiązaniem tego problemu jest publikacja kodeksu w formie *faksymilowej* (którą zwykle stosuje się na określenie wydania ze zdjęciami zabytku) lub edycji jego tekstu.

Recenzowana pozycja została poświęcona Ewangeliarzowi Dobryły (określanemu niekiedy także mianem Ewangeliarza Symeona) – cyrylickiemu lekcjonarzowi pełnemu, który powstał w 1164 roku. Ten pergaminowy kodeks przechowywany jest obecnie w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej w Moskwie w zbiorze N.P. Rumiancewa (zespół nr 256) pod numerem 103. W literaturze przedmiotu znany jest on już od dawna. Pierwsza informacja o nim, autorstwa I.I. Grigorowicza (opis kodeksu, analiza paleograficzna i tekstologiczna), ukazała się już w 1822 roku, a dwadzieścia lat później A. Wostokow po raz pierwszy uwzględnił go w „Opisie rękopisów ruskich i słowiańskich Muzeum Rumiancewskiego” w Moskwie (nr 103). O znaczeniu tego manuskryptu świadczy fakt, że od samego początku do dziś jest on wykorzystywany i uwzględniany w pracach naukowych, poświęconych krytycznej analizie tekstu Ewangelii (G.A. Woskresienski [1894, 1896]; Petersburskie Krytyczne Wydania Ewangelii Jana [1998] i Mateusza [2005], w których znalazł się wśród 30 najważniejszych kodeksów Ewangelii; S.J. Temczin [1998]); badaniom lingwistycznym, paleograficznym, kodykologicznym itd. (np. A. Sobolewski [1884], V. Jagić [1899], O. Szachmatow [1883, 1922], E.F. Karskij [1925], I. Swiencycyk [1920], M. Durnowo [1927], B. Ljapunow [1968], N. Tichomirow [1965], J. Szczapow [1985], Ja. Zapasko [1960, 1995, 2003], V. Ljubjaszczenko [2011] itd.). Został on także uwzględniony w Katalogu rękopisów słowiańskich XI-XIII wieku (z krajów byłego Związku Radzieckiego) pod numerem 55. Dlatego też z radością należy powitać publikację tekstu tego dokładnie datowanego – na 1164 rok – wschodniosłowiańskiego cyrylickiego kodeksu Ewangelii, który, jako drugi po Ewangeliarzu Euzebiusza z 1282/3 roku (2001), ukazał się w serii Пам’ятки української мови, Серія канонічної літератури.

Recenzowana praca jest dość obszerna – ma aż 804 strony. Jej objętość, w przypadku uwzględnienia zasad edycji tekstu rękopiśmiennego, jest jednak w pełni uzasadniona. W spisie treści zostało wyróżnionych osiem pozycji, z których dwie pierwsze można uznać za krótkie studium.

W części pierwszej (s. 7-10) W. Nimczuk przedstawił dotychczasowy stan badań poświęconych miejscu napisania Ewangeliarza Dobryły. Stwierdził, że kodeks ten został przepisany gdzieś koło Kijowa (s. 9-10). W części drugiej (s. 11-34), autorstwa J. Osinczuka, zostały poddane analizie językowej elementy żywego języka w Ewangeliarzu Dobryły.

Część trzecia (tylko s. 35) zawiera zasady publikacji tekstu, który został

„odtworzony zgodnie z oryginałem, strona w stronę, kolumna w kolumnę, wiersz w wiersz, litera w literę, z podziałem na słowa”. Litery i wszystkie inne znaki nadpisane w tekście rękopisu w edycji zostały umieszczone w indeksie górnym. Tym samym autorzy publikacji pozostawili czytelnikom możliwość własnej interpretacji wyrazów zapisanych w formie skróconej, tzn. pod *titlem*. Np. rzeczownik *БЛГДТЬ* (3a8; 3a17) może być interpretowany jako *БЛАГОДАТЬ* lub *БЛАГОДѢТЬ*, w których w drugim członie znajdują się czasowniki *ДАТИ* lub *ДѢТИ* (formy późniejsze *ДѢЛАТИ* i *ДѢЯТИ*). Zawarta w tej części edycji informacja, że „*titla* zostały zapisane tam, gdzie udało się odczytać na fotokopiach”, dopuszcza niejako możliwość pewnych nieścisłości w recenzowanej publikacji, co dla tak ogromnej objętości publikowanego tekstu jest niejako zrozumiałe. Z powodów typograficznych (oraz liczby przypisów dolnych) wytłumaczalny jest brak podawania informacji o ligaturach, co z drugiej strony czyni recenzowaną pozycję prawie nieużyteczną dla badań paleograficznych (poza czterema zdjęciami). Przygotowana w ten sposób edycja rękopiśmiennego zabytku uwzględniająca także, na marginesach, informacje o rozdziale i wersecie Ewangelii czyni jednak z recenzowanej pozycji cenne źródło badań naukowych.

Rozdział czwarty należy do najobszerniejszych części publikacji – zajmuje ona strony od 36 do 575. Znajduje się w nim transliteracja tekstu Ewangeliarza Dobryły.

Na końcu recenzowanej pracy umieszczono cztery indeksy.

Pierwszy z nich to indeks wszystkich wyrazów, z uwzględnieniem wariantów fonetycznych i morfologicznych, pojawiających się w tekście Ewangeliarza Dobryły (s. 576-776), dla których podano miejsce występowania w rękopisie (strona) oraz, ewentualnie w nawiasie, częstotliwość ich pojawiania się na wskazanej stronie. Indeks poprzedzony został wstępem, w którym bardzo dokładnie zostały przedstawione zasady, którymi kierowano się w jego przygotowaniu (s. 576-578). Jako dodatek znajduje się tu także wykaz, wykorzystanych w pierwszym indeksie, skrótów i alfabet cyrylicy (s. 579).

Podstawą opracowania drugiego indeksu (s. 777-787) były wyrazy występujące w oznaczeniach liturgicznych i skrótów menologionu.

W trzecim indeksie (s. 788-798) przedstawiony został wykaz znajdujących się w Ewangeliarzu Dobryły perykop ewangelicznych (księga Ewangelii,

rozdział, wersety) oraz ich miejsca w kodeksie (dla których zostały podane tylko strony [*recto* i *verso*]). Przy każdej znajdują się informacje o ich przeznaczeniu (dzień i numer tygodnia – dla synaksarionu lub tylko dzień miesiąca – dla menologionu).

Ostatni indeks (s. 799-803) zawiera wykaz fragmentów ewangelicznych Kodeksu Dobryły, uporządkowanych według współcześnie przyjętego porządku ksiąg Ewangelii (Mt, Mk, Łk i J), dla których, podobnie jak w poprzednim rozdziale, podane zostały strony (*recto* i *verso*) ich występowania.

Wszystkie cztery indeksy będą niewątpliwie przydatne dla uczonych, którzy podejmą albo będą kontynuować badania językowe lub tekstologiczne tego dwunastowiecznego cyrylickiego kodeksu Ewangelii.

Paleografów nie ucieszy zapewne fakt, że recenzowana publikacja zawiera tylko cztery kolorowe zdjęcia z rękopisu. Trzy to miniatury Ewangelistów: Jana (1v [s. 36]), Mateusza (1r [s. 115]) i Łukasza (106r [s. 245]). Jedna fotografia (przedstawienie której znajduje się także na okładce) ma *zastawkę* i tekst – fragment perykopy liturgicznej na święto Zmartwychwstania Pańskiego (f. 2v [s. 114]). Weryfikacja tego fragmentu z edycją tekstu (s. 38) wskazała, że w jednym miejscu, w czasowniku *и мѡуѣтъ* (2c4) zamiast *ь* zapisano *ъ*.

W kilku innych miejscach (na przykładzie sobotnich i niedzielnych perykop okresu po święcie Pięćdziesiątnicy) można wskazać na nieprawidłowy podział wyrazów, np. *и мене* (45c21 [s. 124]) zamiast *имене* (Mt 19,29: *имене моего дѣла*); *такѡдѣкѣтъ* (52b9-10 [s. 137]) zamiast *такѡ дѣкѣтъ*;

Także niektóre warianty podane w przypisach mogą budzić niekiedy wątpliwości. Na stronie 137 dla czasownika *соуше* (Mt 6,30: *сѣно днѣ соуше*) w przypisie zapisano „zamiest *соуше*”, co nie zostało poświadczane nawet w cerkiewnosłowiańskim wydaniu tekstu Ewangelii Mateusza<sup>1</sup>. Być może w przypisie zostało opuszczone *т* i zamiast *соуште* ostatecznie powstało *соуше*.

Numeracja wersetów w kilku miejscach także nie została przeprowadzona poprawnie. Np. na stronie 222 (94c18-20) w tekście *и цѣлованья на*

<sup>1</sup> *Евангелие от Матфея в славянской традиции* (Novum Testamentum Palaeoslovenice II), изд. подготов. А.А. Алексеев, И.В. Азарова, Е.Л. Алексеева, М.Б. Бабицкая, Е.Л. Ванеева, А.А. Пичхадзе, В.А. Ромодановская, Т.В. Ткачева, Санкт-Петербург 2005, s. 40.

торжищихъ и зъвати сѧ члвкы numer wiersza siódmego (Mt 23) znajduje się przed и цѣлованья, а повинен przed и зъвати.

Istnienie błędów i pomyłek w publikacji rękopiśmiennego tekstu nie umniejsza jej znaczenia. Przygotowanie pracy zawierającej edycję tekstu jest bardzo trudnym i wymagającym poświęcenia przedsięwzięciem. Niezbędne jest, w przeciwieństwie do wydań *faksymilowych*, wykorzystanie specjalnej czcionki i ręczne wprowadzenie tekstu. Dlatego też publikowane edycje są bardziej narażone na możliwość powstania w nich błędów. W przypadku wydań zawierających fotografie, trudności wiążą się natomiast z prawidłowym odwzorowaniem barw i odcieni zabytku.

Ogólna ocena recenzowanej publikacji jest jednak pozytywna. Należy docenić wysiłek, jaki autorzy włożyli w przygotowanie dzieła o takiej objętości, do którego sięgać będą uczeni reprezentujący różne dziedziny nauki, poczynając od sławistów, przez teologów, po historyków sztuki. Wzbogacili oni światową literaturę przedmiotu o kolejną pozycję umożliwiającą prowadzenie badań z dwunastowiecznym cyrylickim zabytkiem, dostęp do którego dla większości jest, niestety, ograniczony.